

POLACY!

Manifest mocarstw centralnych, przyznający nam **niezależne państwo**, otwiera przed narodem polskim nową epokę historii. Okrutne dzieje półtorawiekowej niewoli — zamknięte! Krwawe ofiary, tragiczne porywy powstańcze, ponure okresy „nocy narodowych“, męczeństwo narodu, kałowanego przez północnego ciemnicę—to bohaterska straszliwa przeszłość. Cienie Pułaskich, Kościuszków, Mochnackich, Trauguttów nie będą już w nas budziły dreszczu bolesnego. Ich nadludzkie wysiłki — dzisiaj przyniosły owoce. Sława im!

Dzisiaj jesteśmy wolni, wolni, wolni! Zmora zsunęła się z naszych piersi, serca zaczęły bić mocnym tętnem męskiej swobody, woła, dotąd krępowana, znajdzie wolną przestrzeń dla swego rozwoju.

Posiadamy znowu własne państwo! Własny rząd, własny król, polski sejm, polski żołnierz i urzędnik — oto strażnicy naszej teraźniejszości i przyszłości.

Państwo to jednak tworzy tylko formę, w którą treść włożymy, taką, na jaką nas stać będzie. Od naszej dumy, ażeby ostać się wobec potęg sprzymierzonych jako potężni wobec potężnych, jako wolni wobec wolnych, od nas i tylko od nas zależy siła i przyszłość naszego państwa. Im więcej ducha wolności, pracy, energii i odpowiedzialności włożymy w te ramy, tem będzie silniejsze państwo polskie i tem lepiej odpowie ono swemu przeznaczeniu.

Pamiętajmy, iż nie tylko wobec siebie i dla siebie mamy obowiązki. Na nas, na jedną dzielnicę polską, spada wzniosły ciężar pracy państwowej w imię całego narodu. My to, obywatele państwa, obejmującego część tylko ziemi naszej ojczyzny, mamy światu dowieść, iż naród polski zdolny jest nieść sztandar kultury i zająć przeznaczony mu przez los twardy posterunek strażnika od wschodu i od północy.

Duch sprawiedliwości, duch demokratyzmu nowoczesnej Europy winien przejąć wszystkie nasze czyny, winien kierować naszymi pierwszymi krokami na drodze niezmiernie trudnej budowania i tworzenia własnego państwa. Musimy wytrwać w sobie ostatnie pozostałości moskiewszczyzny i niewoli, poczuć się w sile i godności zajęcia równego miejsca wobec wysoko rozwiniętych pod względem kulturalnym mocarstw europejskich, musimy obudzić wszystkie siły drzemające w najgłębszych pokładach ludu polskiego. Dość czeka nas pracy i wszystkich do niej trzeba powołać.

POLACY!

Polska zmartwychwstała! Uczyńmy wszystko, ażeby tchnąć w nią płomienie potęgi i sławy!

Niech żyje niepodległe państwo polskie!

Niech żyje armia polska

Niech żyje demokratyczny sejm w Warszawie!

Rada Narodowa Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego.